

ZENON LIŚKIEWICZ

ur. 1942; Turia



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, pasieka wędrowna

W poszukiwaniu pożytku

Choć po mnie nie widać, ja jestem miodziarz. Dla mnie najlepszym miodem jest rzepak i lipa. Lipa to jest aromatyczny miód bardzo. Taki dobry na serek, mleczko czy tam kakao. Każdy natomiast ma inny swój miód. Przyjeżdżają do mnie ludzie, chcą miodu gryczanego. Na tym terenie nie ma gryki, w związku z tym nie mam miodu gryczanego. A nie chcę męczyć pszczół, żeby je wieźć do Parczewa czy gdzie indziej. Ja ich więcej wyduszę niż z tego korzyści będę miał. Także zrezygnowałem z tego. Ale jeżdżę z tymi swoimi pszczołami, bo mam takie wozy specjalne. W promieniu trzydziestu kilometrów od siebie. Oznakowane są te wozy, ze światłami ostrzegawczymi, z tyłu i przodu, [ale] jadę z eskortą, bo boję się, żeby ktoś nie najechał na mnie. Pomagają mi tu miejscowi ludzie. Mam takiego jednego, który mi systematycznie wywozi, przywozi, dowozi gdzie trzeba. "Krzysiu mnie trzeba to przetrzucić", "Gdzie, w które miejsce?". I on jedzie sam. Zamyka, przewozi. Jak zajedzie, postawi, otwiera oczniki i te pszczoły już mają zajęcie. Zapraszają mnie rolnicy, na przykład facelii sieje cztery hektary. To mnie zapraszają, bo ta roślina wymaga zapylania krzyżowego. Nie żądam od nich żadnych wynagrodzeń. Tylko, prawda, żeby było jakieś korzystne miejsce. Ja mam miód, on ma miód, bo zawsze tam dają ze dwa słoiki.

Mam takich ludzi, co tam stacjonarnie, bez przerwy stoją już z dziesięć lat [ule]. I nie narzekają na mnie. Nie miałem uwag czy jakichś tam pretensji. Współpraca jakaś jest.

Data i miejsce nagrania	2016-07-20, Deputycze Królewskie
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"